

Ewelina Lisowska, Zaklinam czas

Zabierz mnie nad wodę i powiedz kilka ładnych słów
Policzymy razem gwiazdy i spadające krople z chmur
Karm mnie złudzeniami
Wieczność się nie skończy tu
Nikt już poza nami nie poleci nieśmiertelnie w dół

I wyobrażam sobie, że coś jest inaczej
Spotykam Cię na drodze tak jak zawsze
Ty patrzysz hipnotycznie prosto w moją stronę
Tym razem już dogonię przegapiony moment

Zaklinam czas, nie mając żadnych szans
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już
Tak trudno stać, gdy wszystko ciągnie w dół
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już

Stoję tu samotnie
Potrzebuję kilku słów
Myśli krążą nieprzytomnie, nie zasypiam w nocy znów
Księżycowa pora obudziła mnie ze snu
Czas mi odczarował listy, których Ci nie wyślę już

I wyobrażam sobie, że coś jest inaczej
Spotykam Cię na drodze tak jak zawsze
Ty patrzysz hipnotycznie prosto w moją stronę
Tym razem już dogonię przegapiony moment

Zaklinam czas, nie mając żadnych szans
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już
Tak trudno stać, gdy wszystko ciągnie w dół
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już

(Ooo)
Jeden moment zmienił znaczenie słów
Kolejny raz jestem sama tu
I przez szybę Cię dotykam znów
Kolejny raz nie potrzebuję snu

Zaklinam czas, nie mając żadnych szans
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już
Tak trudno stać, gdy wszystko ciągnie w dół
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już

Zaklinam czas, nie mając żadnych szans
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już
Tak trudno stać, gdy wszystko ciągnie w dół
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już